

IV. ARTYKUŁY DYSKUSYJNE I POLEMIKA

ELEMER POLAY (Szeged)

O nowe kierunki badań prawa rzymskiego

I

1. Koschaker¹, wybitny romanista niemiecki, wskazując na fakt, że z chwilą wejścia w życie w Niemczech niemieckiego kodeksu cywilnego prawo rzymskie przestało być żywym prawem, stwierdza: „W istocie od 800 lat doszło po raz pierwszy do tego, że prawo rzymskie jest traktowane przez naukę prawa wyłącznie jako zjawisko historyczne. W tym tkwi istota kryzysu prawa rzymskiego, jaki przeżywamy dziś wszędzie. W jednostronnym historyzowaniu studium pr. rzymskiego oznacza on nie tylko zerwanie z tradycją, która trwała wieki, lecz nadto abdykację”².

Nauka prawa rzymskiego znalazła się więc w krytycznym położeniu. Najważniejszą przyczynę kryzysu upatruje Koschaker w fakcie, że prawo rzymskie — poza Unią Południowo-Afrykańską³ — nie jest już prawem żywym, a naukowe opracowywanie prawa rzymskiego, jako wartości wyłącznie historycznej, samo w sobie nie otwiera szerszej perspektywy⁴. W tym stwierdzeniu znajdują odbicie dwie okoliczności: z jednej strony pewna praktycystyczna orientacja zachodniej nauki prawa, nie dostrzegająca poważnej perspektywy w uprawianiu gałęzi wiedzy, której przedmiotem są zjawiska historyczne, z drugiej strony to, że tradycyjna nauka prawa przypisuje małą wagę poznaniu dziejów rozwoju form prawnych.

¹ Koschaker, *Europa u. das römische Recht*, München—Berlin 1947, s. 342.

² Ibidem, s. 342.

³ Ibidem, s. 66.

⁴ Problem nauki prawa rzymskiego był i jest nieustannie dyskutowany. Por. J. von Oven, *Le droit romain aux Pays-Bas*, Atti del Congr. Intern. di dir. rom., Pavia 1935, s. 52 i n.; Koschaker, *Die Kriese des röm. Recht und die romantische Wissenschaft*, Berlin 1938; E. Schönbauer, *Zur „Kriese des rom. Rechts“*, Festschrift P. Koschaker II, s. 386 i n.; Valentin — Al. Georgescu, *Remarques sur la crise des études de droit romain*, *Etudes de philologie juridique et de droit romain*, 1940, s. 405 i n. z powołaniem dalszej literatury. Wiele spostrzeżeń na temat przyniosła ankieta *Labeo* II, 1956, s. 48 i n., 187 i n., 327 i n.; por. do tego także M. Staszków, *CPH* 9, 1957, 2 s. 379 i n.

2. Nauka prawa oparta na założeniach teoretycznych marksizmu jest z samej swojej istoty wolna od obu wymienionych ograniczeń: po pierwsze — dlatego, że kładzie ona większy nacisk na rozwijanie dyscyplin prawniczych o charakterze historycznym, po drugie — ponieważ ujmuje ona kwestie prawne natury dogmatycznej w perspektywie historycznej, co wynika ze stosowania w nauce prawa założeń materializmu historycznego i metody dialektycznej, wreszcie — dlatego, że w socjalistycznej nauce prawa prowadzi się konsekwentną walkę przeciwko ciasnemu, praktycystycznemu traktowaniu poszczególnych kwestii dogmatycznych.

Ustrój socjalistyczny daje więc wszelkie możliwości naukowej pracy nad prawem rzymskim. Brak tu bowiem przesłanek, które — zdaniem Koschakera — zrodziły kryzys prawa rzymskiego.

3. Jakaż przyczyna powoduje, że w nauce prawa krajów socjalistycznych dyscyplina ta została odsunięta na drugi plan, podczas gdy w nauce krajów kapitalistycznych jest ona szeroko uprawiana?

Przyczyną tego, że uprawianie tej dyscypliny nie osiągnęło w krajach socjalistycznych poziomu, na jaki pozwalałyby możliwości, jest z jednej strony to, że panowało tutaj przez dłuższy czas przekonanie, jakoby prawo rzymskie miało tylko prawno-historyczne znaczenie⁵, z drugiej strony to, że w początkach powstawania społeczeństwa socjalistycznego zadaniem nauki prawa był udział w tworzeniu prawa nowego typu i przygotowanie najważniejszych kodyfikacji. Dopiero po wypełnieniu tych zadań przyszła lub przychodzi kolej na odkrywanie drogi romanistyki marksistowskiej.

Okoliczność, że romanistyka krajów kapitalistycznych wykazuje się dużą produkcją naukową nie oznacza jeszcze, że jest to rozkwit nauki prawa rzymskiego. Działalność ta nie objawia się przeważnie w badaniu prawa rzymskiego, lecz znajduje wyraz na peryferiach romanistyki, jak np. w dziedzinie praw ludów zamieszkujących imperium rzymskie, zachodniego prawa pospolitego, porównawczej rzymskiej historii prawa itd. Romanistyka zachodnia traktuje prawo imperium rzymskiego jako materiał poniekąd wyczerpany, którego zakres mogą rozszerzyć tylko niedawno odkryte teksty źródłowe.

Po tych stwierdzeniach wypada ustalić, jaką drogą ma kroczyć dalej romanistyka, opierająca się na założeniach materializmu historycznego.

⁵ Novitzki (Nowitzki — Pieretierski, *Rimskoje czastnoje prawo*, Moskwa 1948, s. 3) utrzymywał, że prawo rzymskie nie posiada żadnego praktycznego znaczenia dla prawników w socjalizmie. W roku 1956 zmienił pogląd i doszedł do wniosku, że ta dyscyplina nie pozostaje bez praktycznego znaczenia także dla prawników w Związku Radzieckim (*Osnowy rimskiego graždanskogo prawa*, Moskwa 1956, s. 11—12).

II

Cel naukowego badania prawa rzymskiego będzie tu dwojaki:

Należy z jednej strony badać i analizować prawo rzymskie jako prawo obrotu towarowego o największym znaczeniu w starożytności, którego poznanie jest warunkiem zrozumienia rozwoju kapitalistycznego prawa obrotu towarowego.

Z drugiej strony jest konieczne analizowanie tych form prawnych, które przejęło nie tylko prawo prywatne kapitalizmu, lecz także socjalistyczne prawo cywilne. Stosunki towarowe osiągnęły w kapitalizmie najwyższy szczebel rozwoju, a i w socjalizmie utrzymują się stosunki towarowe bądź stosunki o formach towarowych.

1. Musimy badać prawo rzymskie jako prawo największego w starożytności społeczeństwa właścicieli niewolników. Dla właściwego wypełnienia tego zadania trzeba mieć jednak na uwadze kilka zasad.

a) Przede wszystkim trzeba wskazywać na poszczególne fazy rozwoju bazy gospodarczej. Epokę niewolnictwa patriarchalnego należy oddzielać od epoki niewolniczej produkcji towarowej. Przy tym trzeba uwzględnić, że w ramach epoki systemu niewolniczej produkcji towarowej też wypada odróżniać dwa okresy: okres rozwoju i okres upadku. Ten moment znajduje bardzo wyraźne odbicie w poszczególnych instytucjach prawnych. Tak np. *emfiteuza* i *kolonat* są instytucjami okresu upadku i stanowią zapowiedź systemu prawa feudalnego. Rozwój prawa rzymskiego należy badać w ramach tych okresów, a nie w nawiązaniu do form państwowych. Trzeba więc wskazywać na to, że epoka wyłącznego panowania dawnego *ius* trwała tylko do wojny z Latynami. Potem aż do wojen punickich powstają stosunki produkcyjne, które umożliwiły powstanie rozwiniętego prawa obrotu towarowego. W okresie między wojnami punickimi a upadkiem republiki osiąga niewolnicza produkcja towarowa swoją formę klasyczną. Teraz wytwarza się — najpierw pomiędzy Rzymianami a peregrynami, później pomiędzy Rzymianami — w ramach prawa pretorskiego wielkie prawo niewolniczej produkcji towarowej. Kiedy trzeba było zwrócić ostrze aparatu państwowego bardziej stanowczo przeciwko uciskanym wolnym — powstaje rozróżnienie na *ius publicum* i regulujące stosunki towarowe *ius privatum*.

b) Trzeba jednak wystrzegać się przed upraszczaniem stosunku pomiędzy stosunkami gospodarczymi a prawem.

Nie da się wyprowadzić jednolitego systemu prawa jako odpowiednika jednolitego charakteru gospodarczego epoki. Nie można np. powstania *ius publicum* i *ius privatum* odnosić do początków pryncypatu dlatego, że zaczyna się nowy okres w rozwoju gospodarczym. Załączki *ius publicum* i *ius privatum* można wykryć przecież już w czasach republikańskich, zwłaszcza u schyłku republiki.

Nie można też traktować szybkiego rozwoju prawa jako prostego rezultatu rozwoju stosunków produkcyjnych. Rozwój w dziedzinie prawa może być także konsekwencją rozkładu stosunków produkcyjnych, jak to wykazał już Marks w odniesieniu do prawa klasycznego⁶.

Pomimo że prawo rzymskie jest nadbudową społeczeństwa właścicieli niewolników, nie można go traktować tylko jako prawa właścicieli niewolników. Rzymskie prawo prywatne było prawem towarowym, właściwym społeczeństwu właścicieli niewolników. Prawo to regulowało obrót zarówno niewolnikami jako towarami, jak również innymi towarami. W treści tego prawa odnajdujemy prawo podmiotowe właściciela do bezwzględного uciskania niewolnika, ale nie można pomijać, że prawo rzymskie, jak to wynika z poszczególnych jego reguł, z istoty swej znało dwie postaci własności, mianowicie własność na niewolnikach i własność na towarach w ogóle. Własność na niewolnikach była chroniona w interesie właściciela niewolników specjalnymi środkami prawnymi. Są poglądy, według których wzmożona ochrona własności na niewolnikach nie była zasadą prawa rzymskiego. Punkt wyjścia dla tych poglądów stanowi to, że *rei vindicatio*, *negatoria in rem actio*, *actio publiciana* itd. chroniły własność na towarach w ogóle, tak samo jak własność na niewolnikach. Poglądy te pomijają jednak po pierwsze to, że prawo rzymskie normowało przepisami szczególnymi sprzedaż rynkową niewolnika, po drugie — to, że zawierało ono odrębne przepisy karne odnoszące się do człowieka wolnego, który zamordował lub zranił cudzego niewolnika (ustawa XII tablic, *lex Aquilia*), po trzecie, — to, że wprowadziło ono specjalną skargę przeciwko wolnemu, który demoralizował cudzego niewolnika (ustawa XII tablic, *lex Aquilia*), po trzecie, — to, że przez stworzenie instytucji zdolności niewolnika do czynności prawnych umożliwiło ono nie tylko fizyczną, lecz i umysłową eksploatację niewolników, odgraniczając tym unormowanie własności na niewolnikach od własności np. na zwierzętach domowych.

Istotna jest też kwestia wzajemnego stosunku wolnych mieszkańców, wśród których wyróżniano *cives*, *Latini* i *peregrini*. Jest niewątpliwe, że kategorie te ujawniają różny status polityczny wolnych poddanych, a więc ich nierówność prawną. Nie można wszakże pomijać, że *cives*, *Latini* i *peregrini* formalnie byli traktowani jednakowo w dziedzinie obrotu towarowego, regulowanego przez *ius gentium*. Równości prawnej wymienionych kategorii nie stworzyła więc dopiero *constitutio Antoniniana* (212 r. n. e.). Podstawy prawa wielkiego obrotu towarowego stworzono już w czasach późnej republiki.

2. Z przytoczonego wyżej punktu pierwszego wynika dla nauki

⁶ Marks - Engels, *Dzieła* (w jęz. ros.), I, s. 636.

prawa rzymskiego postulat, by prawo rzymskie było badane i analizowane w ramach systemu istotnie rzymskiego. Dzisiejszy system naukowy rzymskiego prawa prywatnego jest obcy systemowi rzymskiemu. Jest on systemem pandektów. Odrzucenie systemu pandektów było aktualne od chwili wejścia w życie kodeksu cywilnego niemieckiego. Nowym systemem naukowym, który mógłby stanowić ramy dla dalszego rozwoju nauki prawa rzymskiego, może być tylko ten system ucieleśniający się w systemie instytucji Gajusa i Justyniana, wykształconym przez system Scewoli i Sabinusa. A więc materię rzymskiego prawa prywatnego należy przedstawiać w dziełach *de personis, de rebus, de actionibus*.

3. Dalszy postulat, który wynika z punktu pierwszego, jest następujący: przedstawiając instytucje prawa rzymskiego należy kłaść duży nacisk na poszczególne fazy ewolucyjne. Należy przy tym uwzględnić dwa momenty:

a) Badanie rozwoju prawa w epoce przedklasycznej jest dzisiaj jeszcze w powijakach. Badanie interpolacji upatruje swoje pierwszoplanowe zadanie w odkrywaniu treści prawa klasycznego, ale nie kładło większego nacisku na wyjaśnianie pojęć i instytucji prawa przedklasycznego. A badania w tym kierunku są bardzo ważne. Instytucje obrotu towarowego o decydującym znaczeniu, jak np. własność bonitarna, system interdyktów posesoryjnych, podstawowe instytucje prawa pretorskiego rozwinęły się właśnie w okresie przedklasycznym. Skoro M. K a s e r mógł rekonstruować dawne prawo rzymskie na podstawie tekstów justyniańskich i dzieł autorów nieprawniczych, to rozwiązanie tego zadania w odniesieniu do prawa przedklasycznego jest może łatwiejsze, a także o wiele ważniejsze. W prawie przedklasycznym znajdujemy bowiem podstawy prawa wielkiego obrotu towarowego, podstawy tego prawa, które recypował kapitalizm.

b) Badanie prawa pojustyniańskiego jest wielkim problemem dla romanistyki w państwach socjalistycznych. Z jednej strony należy poddać kontroli wyrażenia, które pochodzą ze średniowiecznej nauki prawa (kontrakty nienazwane, *matrimonium iuris gentium* itd.), ale w myśl powszechnego zapatrywania były one traktowane jako wytwór jurystów rzymskich. Z drugiej strony należy skierować baczniejszą uwagę na te instytucje prawa średniowiecznego, które stanowią ogniwo łączące instytucje prawa rzymskiego z instytucjami prawa kapitalistycznego (np. stworzona przez Bartolusa instytucja posiadania).

4. Należy wykrywać nadto przypadki, kiedy poszczególne kategorie mają w prawie klasycznym inne znaczenie niż w prawie justyniańskim (tak np. pojęcie *servitus* odnosiło się w prawie klasycznym tylko do późniejszych *servitutes praediorum*, a dopiero prawo justyniańskie wprowadziło pojęcie *servitutes personarum*).

5. Należy wystrzegać się przenoszenia kategorii pandektystycznych na grunt prawa rzymskiego. Stwierdzenie to odnosi się przede wszystkim do systemu prawa rzymskiego. Rzymskie prawo prywatne nie znało prawa rodzinnego, rzeczowego lub zobowiązaniowego. Te kategorie są wytworami wczesnokapitalistycznej nauki prawa (Hahn, Puffendorf), a w części — pandektystyki.

6. Należy pogłębić badanie tzw. etycznych pojęć podstawowych prawa rzymskiego (*utilitas, necessitas, aequitas, fides, dolus* itd.). Rzeczywisty sens tych pojęć podstawowych należy badać dokładniej. Nie należy pomijać, że te kategorie etyczno-prawne wpływają ze stosunków produkcyjnych społeczeństwa właścicieli niewolników. Nie wystarcza więc samo stwierdzenie, że *aequitas* oznacza „sprawiedliwość”. *Aequitas* oznacza z istoty swojej tę formalną równość prawną, która była potrzebna do tego, by obywatele rzymscy mogli utrzymywać swobodne stosunki handlowe z wolnymi nieobywatelami. W tym znaczeniu źródła używają zwrotu *aequum ius* jako *par ius*.

7. Przy wykrywaniu właściwego znaczenia etycznych pojęć podstawowych jest bardzo ważne wskazanie prądów ideowych, które wywierały wpływ na prawo rzymskie. Chodzi tu głównie o dwa nurty: o filozofię grecką oraz o ideologię chrześcijańską. Wpływ filozofii greckiej był na pozór znaczny. Pojęcia: *ius gentium, ius naturale, ius scriptum* i *ius non scriptum, utilitas publica, utilitas privata* krystalizowały się w prawie rzymskim z pomocą tej filozofii. Jeżeli jednak przyjrzeć się rzeczywistości, to widać, że np. *ius gentium* i *ius naturale* nigdy nie oznaczały prawa pozytywnego, idea *utilitas publica* była w ręku klasy panującej przydatna tylko do tego, by zacierać granicę pomiędzy *ius publicum* a *ius privatum* wówczas, gdy ingerencja państwa wywierała coraz większy wpływ na sferę autonomii jednostki. Przeciwnie filozofii greckiej wiedli juryści rzymscy, jak np. Kato Starszy, nieprzejechaną walkę. Ten nurt myślowy odegrał w czasach republiki większą rolę tylko w dziele Q. Muciusa Scaewoli *Libri definitionum* i u Cyserona. Poza tym nurt ten został zepchnięty na drugi plan i tylko w pewnej epoce wywierał znaczniejszy wpływ na życie.

Jeżeli chodzi o ideologię chrześcijańską, jej wpływ na prawo rzymskie trzeba też oceniać bardzo ostrożnie. Romanistyka burżuazyjna tłumaczy przepisy okresu cesarstwa, łagodzące surowość dawnych reguł prawnych, jako rezultat wpływu ideologii chrześcijańskiej. O wpływie takim nie może być jednak mowy, jeżeli chodzi o okres klasyczny, bo w tej opiece ideologia chrześcijaństwa była jeszcze ideologią klas upośledzonych, więc nie wiele miała wspólnego z rozwojem prawa. Wpływ ten zaczyna się znaznaczać dopiero w prawie poklasycznym od czasu, gdy Konstantyn uczynił chrześcijaństwo religią panującą. Wpływ chrze-

ścijaństwa uwidacznia się może w wykształceniu odpowiedzialności za winę, która rozwinęła się w końcu okresu klasycznego i w okresie po-klasycznym. Natomiast postanowień Konstantyna, które łagodziły władzę ojcowską (*patria potestas*), nie można traktować jako przejawu wpływu chrześcijaństwa na prawo rzymskie. W okresie upadania społeczeństwa rzymskiego klasa panująca chciała wzmóc chęć niewolników do pracy, np. przez wprowadzenie przepisu, że przy sprzedaży nie można rozdzielać rodzin niewolniczych. Skoro w odniesieniu do niewolników powstawały takie przepisy, to zrozumiałe jest, że okoliczność ta miała wpływ na *patria potestas*, która zresztą w miarę rozkładu rodziny agnacyjnej stawała się coraz bardziej symbolem. Dlatego nie może być mowy o tym, że Konstantyn dążył pod wpływem ideologii chrześcijańskiej do złagodzenia surowości *patria potestas*, bo to on właśnie kazał stracić swoją żonę, Faustynę, i syna, Krispusa.

8. Głównym zadaniem nowej romanistyki jest dokładne badanie tych instytucji prawnych, analizowanie tych konstrukcji, przede wszystkim zaś odkrywanie ich korzeni gospodarczo-społecznych, którymi tradycyjna romanistyka — ze względu na ich aspekt społeczny — zajmowała się w stopniu minimalnym (jak np. *locatiocoductio*, obejmująca umowy najmu mieszkań i umowy najmu pracy społeczeństwa rzymskiego).

9. Na koniec wypada zrobić jeszcze jedną uwagę. Radziecka nauka o starożytności przywiązuje dużą wagę do odkrywania i dokładnego analizowania pomników starożytności na obszarach ZSRR. Jesteśmy zdania, że romanistyka w krajach demokracji ludowej wchodzących w skład cesarstwa rzymskiego ma przed sobą też zadanie, które polega na opracowywaniu i dokładnym analizowaniu pomników odkrytych na ich terenie, które mogą rzucić światło na życie prawne dawnych prowincji rzymskich.

III

Prawo rzymskie nie jest jednak tylko wartością historyczną. Poszczególne formy prawa rzymskiego występują nie tylko w burżuazyjnym prawie prywatnym, lecz również w prawie cywilnym socjalistycznym. Tak np. kara umowna była u Rzymian grzywną kontraktową, którą najczęściej obciążał kontrahent gospodarczo silniejszy kontrahenta słabszego. Dziś ta forma prawna zabezpiecza terminowe wykonywanie umów w obrocie uspołecznionym i przestrzeganie dyscypliny planów gospodarczych. Prócz tego prawo rzymskie — jak powiada Novitzki⁷ — wykazuje w precyzji form, w ścisłej logice taką technikę prawniczą, która może być bardzo pomocna prawnikowi w ustroju socjalistycznym. W pra-

⁷ Novitzki, o. c., s. 11—12.

wie rzymskim należy upatrywać też podstawę kapitalistycznego prawa prywatnego. Kraje socjalistyczne utrzymują szerokie stosunki z krajami kapitalistycznymi, prawnicy krajów socjalistycznych muszą więc znać nie tylko zachodnie systemy prawa prywatnego, ale również rzymskie prawo prywatne, które stanowi ich fundament.

Uwzględniając te cele należy mieć na uwadze, co następuje:

a) Szczególny nacisk należy kłaść na badanie tej części prawa rzymskiego, która uległa w Europie recepcji, a więc prawa prywatnego. Ale nie można go traktować jako materiał wyczerpująco zbadany. Powiązanie poszczególnych rzymskich instytucji prawnych z podłożem gospodarczym, wpływ nadbudowy prawnej na stosunki produkcyjne, istota klasycznej własności niewolników i gruntów pozostała w takim ujęciu po większej części niewyjaśniona. Należy znów położyć nacisk na badanie naukowe dziedziny rzymskiego prawa prywatnego. Nie chcemy przez to oczywiście umniejszać znaczenia badań z okresów papirologii, historii prównawczej praw wschodnich, rzymskiego prawa państwowego, karnego i administracyjnego⁸. Uważamy np. odkrycie egipskiej księgi gruntowej za bardzo ważne dla dalszego rozwoju nauki prawa. Nie uważamy jednak za słuszne przenosić punkt ciężkości badań naukowych w rejony marginalne tej dyscypliny. Dokładne analizowanie tych dziedzin nie pomaga w sposób istotny w osiągnięciu poprzednio wskazanych celów.

b) Powstaje pytanie, na jaki okres rozwoju prawa należy kłaść nacisk w badaniach naukowych: okres prawa przedklasycznego, klasycznego, poklasycznego czy justyniańskiego? Odpowiedź powierzchowna mogłaby sugerować, że należy położyć nacisk na badaniu prawa justyniańskiego, bo właśnie ono uległo recepcji w opracowaniu glosatorów i komentatorów. Ujęcie takie byłoby jednak jednostronne. Glosatorowie nie opracowali glosy do całego prawa justyniańskiego. Recepcję dopełnili komentatorowie, ale przedmiotem ich pracy nie był justyniański materiał prawny. Tylko glosa Accursiusa została przez nich wprowadzona do praktyki. Tekstów greckich w *Corpus iuris* komentatorowie nie znali wcale. Ich hasłem było powiedzenie: *Graeca non leguntur*. Natomiast pandektystyka XIX w. odkryła wiele relacji prawa klasycznego, do czego grunt już był przygotowany. Badanie interpolacji zapoczątkowali przecież już humaniści XVII w. (Favre, Cujas). Więc pandektystyka opierała swe twierdzenia nie tylko na prawie justyniańskim, lecz także i na prawie klasycznym. Badanie prawa klasycznego i justyniańskiego jest zatem jednakowo ważne.

Jeżeli chodzi o problem prawa przed- i poklasycznego, to istotne

⁸ K. Kolańczyk, *O pochodzeniu i stanowisku społecznym prawników rzymskich*, CPH VII, 1955, 1, s. 261 i n.

znaczenie badań nad prawem przedklasycznym polega na tym, że w tym okresie wykształciły się — z pomocą pretorów i uczonych prawników — zasady rzymskiego prawa obrotu towarowego i ta właśnie epoka — jak stwierdził Ihering⁹ — wytworzyła tzw. etyczne pojęcia podstawowe prawa rzymskiego (*dolus, fraus* itd.). Dla badań nad prawem poklasycznym ma znaczenie fakt, że ten okres znamy równie mało — może po ukazaniu się pracy Kasera o prawie poklasycznym już więcej — jak okres prawa przedklasycznego. Należy więc zwrócić baczniejszą uwagę na badanie prawa poklasycznego. Ogniwa brakujące pomiędzy prawem klasycznym a justyniańskim są jeszcze i dziś przeważnie ukryte pod interpolacjami przedjustyniańskimi.

A teraz stawiamy pytanie, w jakiej jest sytuacji i jakie ma perspektywy badanie interpolacji? Ten kierunek metodyczny badania naukowego w romanistyce krajów zachodnich utknął mniej lub bardziej w zaułku. Romanistyka ta nie szuka źródeł klasowych poszczególnych instytucji prawnych. Rekonstrukcja klasycznego prawa jurystów z prawa bizantyjskiego dokonuje się przeważnie przy pomocy szczegółów w stylizacji poszczególnych partii tekstu. Uważa się przy tym elementy gramatyczne za decydujące i w związku z tym nie bada się stosunków społeczno-gospodarczych. Tak więc jeden wyraz, jak np. *et atque, ideo, et idcirco*¹⁰, albo objaśnienie abstrakcyjnej normy przykładem w tekście justyniańskim przeważnie wystarcza niektórym romanistom, zwłaszcza w pierwszej ćwierci XX w., do stwierdzenia, że zdania rozpoczynające się od tych słów są wynikiem bizantyjskich przeróbek w tekście, a zastosowanie przykładu — ulubiona metoda mistrza Theophila — rezultatem kompilacji justyniańskiej. Tak stają się możliwe twierdzenia, z których jedno znajdujemy u Moniera. Stwierdził on mianowicie, że niezbędna w obrocie towarowym skarga o obniżenie ceny — *actio quanti minoris*, jest produktem kompilacji justyniańskiej. W myśl tego twierdzenia tak ważna skarga była w warunkach wielkiego obrotu towarowego nie znana, a powstała dopiero w państwie justyniańskim, w warunkach postępującej feudalizacji. Monier wyprowadza tę tezę oczywiście tylko z krytyki tekstu, przeprowadzonej według kryteriów gramatycznych i stylistycznych.

Nie może być oczywiście mowy o zarzuceniu badania interpolacji w romanistyce. Rezultaty badania interpolacji są dla romanistyki w wielu wypadkach bardzo cenne. Ale metodę badań trzeba zmienić. Metodę tradycyjnie stosowaną określono już w romanistyce zachodniej jako „gonitwę za interpolacjami” (*Interpolationenjagd*). Fragmenty źródłowe

⁹ Ihering, *Geist des röm. Rechts*, II, s. 272.

¹⁰ Beseler, ZSS 45, 1925, s. 456.

prawdopodobnie interpolowane, a wykryte poprzez gramatyczną, stylistyczną i logiczną krytykę tekstu trzeba poddać kontroli w świetle ustaleń historii gospodarczej. Fragmenty wykryte przy pomocy gramatycznej i logicznej krytyki tekstu mogą być uznane za interpolowane tylko wtedy, jeżeli przemawiają za tym wyniki takiej kontroli. Przed romanistyką naszą stoi zadanie sprawdzenia całego dotychczasowego dorobku badań nad interpolacjami.

c) Trzeba też dla zrozumienia nowożytnego rozwoju prawa studiować i analizować systematycznie i dokładnie rzymskie instytucje prawne o charakterze feudalnym, np. kolonat, emfiteuzę, status wyzwolenców, klientów, osób półwolnych.

d) Ciężar badań należy położyć na tych działach rzymskiego prawa prywatnego, które miały istotne znaczenie dla dalszego rozwoju prawa prywatnego. Stąd priorytet należy się prawu własności, prawu kontraktowemu i problemom odpowiedzialności odszkodowawczej — przed prawem rodzinnym i spadkowym. Nie chcemy przez to skłaniać jednak do zaniedbywania tych dziedzin.

Staraliśmy się w naszym wykładzie przedstawić pewne punkty widzenia na kierunek nowych badań. Jeżeli powiodło się nam to choć w części, to już osiągnęliśmy nasz cel.

Z niemieckiego przetłumaczył

J. Rezler